



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Ziemia w dizajn
urodzajna
| s. 3



O jabłnkowskich
przedsiębiorcach
| s. 4



Przed premierą
»Zwrotnicy«
| s. 5

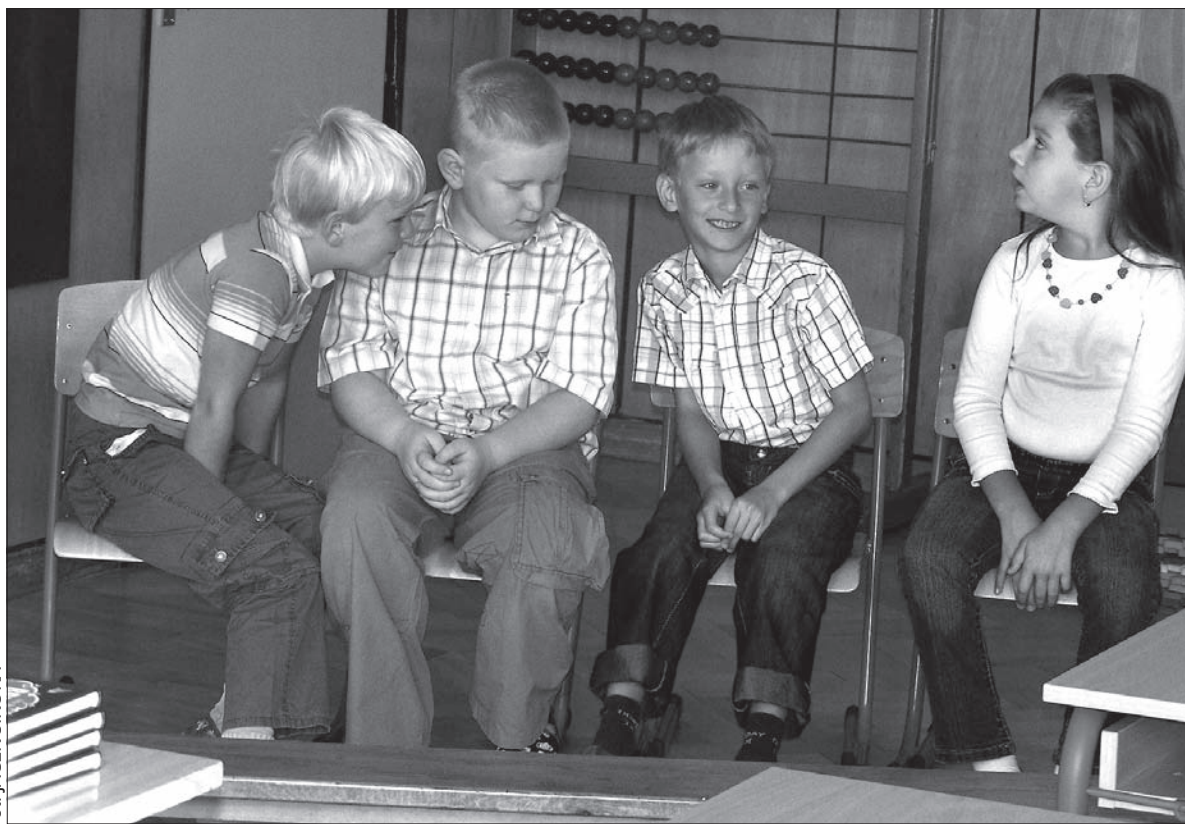


Dzieci nie ubywa

REGION: Naukę w języku polskim pobiera w tym roku szkolnym w Republice Czeskiej 2 036 uczniów szkół podstawowych i średnich. W podstawówkach kształcą się 1 633 osób, w Gimnazjum Polskim – 335, w polskich klasach Akademii Handlowej – 68. Tegoroczną statystykę szkół opublikowało właśnie Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszyńcu. Oto jego szczegóły.

Największą polską szkołą podstawową jest nadal PSP w Czeskim Cieszyńcu. Kształcą się w niej 288 uczniów, w filii w Sibicy kolejnych 30. Do polskich szkół na terenie Trzyńca (przy ul. Dworcowej, na Tarasie i w Olbrzychowicach) uczęszcza 193 dzieci, mniej więcej tyle samo co w roku ubiegłym. Nieznacznie zmieniła się w porównaniu z poprzednimi latami również liczba uczniów w Karwinie (w tym roku 159) i Jabłńku (217 w mieście oraz 17 w Łomnej Dolnej).

Najmniejszą polską szkołą jest placówka w Stonawie, funkcjonująca pod wspólną dyrekcją ze szkołą czeską. W klasach 1-5 naukę pobiera zaledwie siedmioro dzieci. Z przysłowiowego dołka wygrzebała się natomiast szkoła w Olbrachcicach – w porównaniu z sytuacją sprzed dwóch lat liczba dzieci ponad dwukrotnie wzrosła – z 7 do 16. Dużo dzieci przybyło również w gnojnickiej szkole – w ub. roku szkolnym było ich 88, teraz jest 101. Spośród szkół, składających się tylko z klas niższego stopnia, największą jest podstawówka w Bukowcu, do której uczęszcza 35 dzieci. To tylko o kilka mniej niż w liczącej 39 uczniów PSP w Lutyni Dolnej, która jest najmniejszą na Zaolziu szkołą pełnoklasową. Wójt Lutyni Dolnej, Pavel Buzek, chwali polską placówkę oświatową i zapewnia, że nie będzie zlikwidowana, lecz nie ukrywa, że obecna liczba dzieci to za mało, by na dłuższą metę można było zachować wyższy stopień. – Na razie gromadzimy materiały i będziemy decydowali, co dalej – powiedział redaktor. Natomiast dyrektorka szkoły, Alicja Berki, jest przekonana, że statystyki przemawiają na korzyść szkoły i z optymizmem patrzy w przyszłość. – Mam przygotowane dane doty-



Fot. JACEK SIKORA

Do Polskiej Szkoły Podstawowej w Nawsiu uczęszcza w tym roku szkolnym 21 dzieci. Na zdjęciu tegoroczni pierwszoklasiści.

czące rozwoju szkoły na najbliższe pięć lat. Widać tendencje wzrostowe – w przyszłym roku przyjdzie więcej uczniów do klasy pierwszej, jak i z orłowskiej szkoły do klasy szóstej. Do 20 wzrosła liczba dzieci w naszym przedszkolu. Wygląda na to, że w przyszłym roku szkolnym będę musiała wystąpić o podwyższenie limitu do 25 dzieci – przekonuje, wierząc, że te argumenty przemawiają za utrzymaniem klas wyższego stopnia.

O ile liczba uczniów w szkołach podstawowych utrzymuje się przez ostatnie lata na tym samym poziomie lub nawet lekko rośnie (w tym roku

szkolnym 1 633 uczniów, rok temu 1 622, przed dwoma laty 1 630), o tyle w szkołach średnich widać wyraźny spadek liczby uczniów. W porównaniu z sytuacją sprzed dwóch lat zmalała liczba osób pobierających naukę w języku polskim z 488 do 403. Ubyło uczniów zarówno w Gimnazjum, gdzie zmniejszyła się po zamknięciu karwińskiej filii liczba klas, jak i w Akademii Handlowej, gdzie klasa pierwsza i druga są już tylko mieszanymi klasami czesko-polskimi. Nie inaczej jest jednak w czeskich szkołach średnich, które ostatnio również walczyły z ubytkiem uczniów, spowo-

dowanym przez fakt, że naukę w nich podejmują obecnie dzieci urodzone w połowie lat 90., w okresie niżu demograficznego.

– Załatwiłam dofinansowanie etatów, by grupa polska w klasach mieszanych większość przedmiotów miała osobno i tym samym został dla niej zachowany polski język nauczania. Będziemy się starali przetrwać lata niżu demograficznego z klasą mieszaną, a później, gdy przyjdą znów bardziej liczne roczniki, wrócić do pełnej klasy polskiej – nie daje za wygraną dyrektorka AH, Krystyna Bonček.

DANUTA CHLUP

ZDARZYŁO SIĘ

POŚLANKA Z ORŁOWEJ NA CZELE

Partia Sprawy Publiczne (Věci Veřejné – VV) wybrała w sobotę w Ostrawie dziewięcioosobową Radę Wojewódzką. Delegaci w tajnym głosowaniu wybrali na przewodniczącą posłankę Janę Drastichovą z Orłowej. W skład Rady weszli również m.in. poseł Jiří Rusnok z Trzyńca oraz Jana Targová, członkini Rady Gminy w Gródku. – Jesteśmy historycznie pierwszą Radą Wojewódzką. Naszym najważniejszym zadaniem jest zjednoczenie województwa i osiągnięcie sukcesu w następnych wyborach. Będziemy się starali odbudować zaufanie ludzi do partii Sprawy Publiczne – powiedziała Drastichová. W konferencji wzięli udział przewodniczący partii Radek John oraz szef klubu poselskiego VV, Vít Bárta. Wojewódzkim liderem partii był do momentu wyborów Rady Wojewódzkiej Jiří Rusnok. W kwietniu br. zastąpił na tym stanowisku wykluczony z partii Kristýně Kočí. (dc)

TURYŚCI NA TRÓJSTYKU

Członkowie Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski” wybrali się w sobotę na spotkanie turystów z trzech sąsiadujących z sobą państw: Polski, Słowacji i Republiki Czeskiej w Hyczawie. Poranek był chłodny, ale prognoza obiecująca. Część uczestników wycieczki wybrała trasę: Mosty koło Jabłńka – Studzieniczne – Girowa – Hyczawa, inna grupa poszła szlakiem: Bukowiec – Komorowski Gróń – Hyczawa. Tym razem także turyści ze Słowacji maszerowali do Hyczawy z Mostów, bo według nowego rozkładu jazdy z Czadcy do Czernego pociąg jeździ tylko dwa razy dziennie. Wszyscy uczestnicy spotkania się w miejscu, gdzie stykają się granice nie tylko trzech państw, ale również trzech wsi: Hyczawy, Jaworzynki i Czernego. Po przywitaniu wszyscy uczestnicy odśpiewali nieoficjalny hymn turystów, „Szumi jawor”. Każdy z turystów otrzymał kartę pamiątkową. (kor)

POGODA

wtorek środa



dzień: 12 do 15 °C dzień: 14 do 19 °C
noc: 13 do 11 °C noc: 11 do 9 °C
wiatr: 1-3 m/s wiatr: 2-3 m/s

Kobiety obradowały w stolicy

W Warszawie odbył się w sobotę i niedzielę III Europejski Kongres Kobiet – jedno z oficjalnych wydarzeń polskiej prezydencji w Unii Europejskiej. „Równa płaca za równą pracę” – tak brzmiało główne hasło i postulat Kongresu. Kolejne postulaty to parytety na listach wyborczych, 40-procentowy udział kobiet w za-

rzędach i radach nadzorczych spółek publicznych, ratyfikowanie przez Polskę bez zastrzeżeń Konwencji Rady Europy w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet.

Jedyną przedstawicielką Cieszyńską była na Kongresie Władysława Magiera, wiceprezes Klubu Kobiet

Kreatywnych i autorka dwóch tomików „Cieszyński szlak kobiet”, które wydał Kongres Polaków. – Całe dwa dni chodziłam w stroju cieszyńskim. Byłam tam jedyną osobą w stroju ludowym, a wzięłam go dlatego, by przebić się do mediów, by wypromować działania naszego Stowarzyszenia, Uliczkę

Cieszyńskich Kobiet – powiedziała Magiera po powrocie z Warszawy. Dodała, że miała okazję podarować swą książkę zarówno Jerzemu Buzkowi, przewodniczącemu Parlamentu Europejskiego, jak i Jolancie Kwaśniewskiej, żonie byłego prezydenta RP, którzy wzięli udział w inauguracji Kongresu. (dc)



Nie doczekała jubileuszu

Za niespełna trzy tygodnie, w sobotę 8 października, w Teatrze Cieszyńskim odbędzie się jubileusz 60-lecia Sceny Polskiej. Niestety, zabraknie na nim jednej z aktorek zespołu, Magdy Teresy Wójcik, która grała w nadolziańskim teatrze w pierwszej połowie lat 60. ubiegłego wieku. Aktorka i reżyserka zmarła w sobotę w Podkowie Leśnej w wieku 77 lat.



Fot. ARC

Magda Teresa Wójcik urodziła się 10 czerwca 1934 roku w Wilnie. Ukończyła studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki Łódzkiej w 1955 r. Potem pracowała jako inżynier-metaloznawca. W 1964 roku, wraz z Henrykiem Boukołowskim, stała się aktorką Sceny Polskiej. W tym samym czasie założyli razem w Cieszynie Teatr Adekwatny, który ostatecznie przeniósł się do Warszawy.

Jako aktorka zadebiutowała w 1965 roku pod panińskim nazwiskiem Dąbrowska. Szczególne uznanie publiczności przyniosły jej role Antygony, Joanny d'Arc, Medei, Blondynki w improwizowanym spektaklu Teatru Telewizji pt. „Relacja”. Słynne były też jej monodramy „Mewa” wg Richarda Bacha, „Anna” wg Jana Drzeżdżona, „Cesarz” wg Ryszarda Kapuścińskiego. Na początku lat 70. Magda Teresa Wójcik zaczęła grać w filmach. Najbardziej znana była z roli Łucji w filmowym dramacie politycznym „Matka Królów” Janusza Zaorskiego. Za tę rolę Wójcik otrzymała w 1987 roku Złote Lwy Gdańskie. Grała też między innymi w „Człowieku z marmuru” oraz „Matce Joannie od Aniołów”.

W Scenie Polskiej zagrała m.in. Lady Annę w tragedii Szekspira „Ryszard III”. (kor)

KRÓTKO

W GÓRĘ ŁATWIEJ

CZESKI CIESZYN (dc) – Seniorzy korzystający z opieki Domu Spokojnej Starości, który przy ul. Grabińskiej prowadzi Caritas, doczekali się wejścia bez barier. Na schodach zainstalowano specjalną platformę. Było to możliwe dzięki darom zebranych w ramach tegorocznej Kwesty Trzech Króli oraz dotacji wojewódzkiej.

* * *

POMAGALI SARNIE

ORŁOWA (dc) – Strażacy ratowali w niedzielę sarnę uwięzioną w płocie w kolonii ogrodów działkowych w Orłowej-Lutyni. Tkwiła wciśnięta w szparę pomiędzy pionowym metalowym słupkiem i murem, nie mogąc się ruszyć z miejsca. Strażacy przepiłowali rurę i ostrożnie wyzwolili sarnę. Zwierzę nie doznało praktycznie żadnych obrażeń, można je więc było wypuścić na wolność.

W KOSZARZYSKACH RODZI SIĘ NOWA FOLKLORYSTYCZNA TRADYCJA?

Bawili się po »łowczorsku«

W „Dołku” w Koszarzyskach odbył się w sobotę tradycyjny „Rozsod łowiec”, zwany też po polskiej stronie Beskidów „Łosodym”. To uroczystość sprowadzenia owiec z górskich pastwisk, czyli koniec sezonu pasterskiego. W praktyce oznacza to koniec serów z owczego mleka: oscypków i bundzu, a także smakowania żentycy. Na nie będzie trzeba poczekać aż do wiosny.

„Rozsod” w Koszarzyskach zorganizowały Stowarzyszenie Obywatelskie „Koliba”, koszarzyskie Ognisko Oddziału Górali Śląskich Związku Podhalan oraz miejscowi PZKO-wcy. – Tu, w „Dołku”, organizujemy od lat „Miyszani łowiec”, czyli pokaz tradycyjnego obrzędu, rozpoczynającego co roku wypas owiec na górskich halach. Ale „Rozsod” urządzamy tu po raz pierwszy – powiedział nam szef „Koliby”, Josef Straka. – Wcześniej braliśmy udział w „Rozsodach” w Wędrynie, które były połączone z imprezą i wystawą Czeskiego Stowarzyszenia Hodowców Kóz i Owiec. Nie wykluczamy, że i w tym roku tam pojedziemy. Ale tym razem chcieliśmy zorganizować taką ludową imprezę dla przyjaciół z Koszarzysk – podkreślił Straka.

Tym razem chodziło o mniejszą imprezę niż „Miyszani łowiec”, na które przyjeżdżają w maju od lat nawet setki miłośników folkloru. – To taka impreza rodzinno-sąsiedzka, na którą zapraszamy do „Dołki” głównie mieszkańców Koszarzysk. To im chcemy powiedzieć coś o obrzędach związanych z „rozsosem”, zaprezentować tradycyjne rzemiosła ludowe, m.in. pokaz obróbki wełny, wyrobu powrozów, no i sera owczego. Będzie to też ostatnia okazja do wypicia w tym roku świeżej żentycy – stwierdził Straka.



Fot. JACEK SIKORA

Janek Koźdoń podtrzymuje góralskie tradycje. Na imprezach folklorystycznych w Koszarzyskach pojawia się z rodzicami, Lenką i Janem Koźdoniami, od najmłodszych lat, zawsze w stroju ludowym.

„Rozsod” odbywał się na Śląsku Cieszyńskim zazwyczaj 29 września, w dzień św. Michała, w morawskiej części Beskidów zaś 28 września, czyli w święto św. Wacława, patrona Czech. – W tym dniu owce sprowadzono z górskich hal, gdzie pasły się

przez całe lato. Następnie rozdzielali je między siebie poszczególne „gazdowie”, którzy wcześniej, w kwietniu lub maju, „pomysłali” je w jedno stado – opowiadał Josef Straka. – W dniu „rozsośdu” umówili się jeszcze, kiedy spotkają się w gospodzie, by dogadać

się w sprawie pieniędzy: ile zapłacić za pasienie „łowczorzowi” i jego pomocnikom, czy jak uregulować kwestie związane z tym, ile owiec porwał na halach wilk albo niedźwiedź...

Zabawa trwała do późnych godzin wieczornych. (kor)

Festyn w kameralnym gronie

W raczej kameralnym gronie odbywał się w sobotę w ośrodku wypoczynkowym „Pasiczki” w Koszarzyskach Festyn Górski. Ta popularna niegdyś, zwłaszcza w latach 70. ubiegłego wieku, impreza powróciła na stoki Kikuli po dwuletniej przerwie. – Wznowienia imprez zawsze są trudne, a sam przyznaję, że trochę zaniedbaliśmy akcję promocyjną. W następnych latach na pewno się poprawimy, bo ta impreza na to zasługuje – powiedział nam szef „Pasiczek” i wiceprezes Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski”, Henryk Cieślak.

Na „Pasiczki” wybrało się po południu ponad 50 osób, zwłaszcza członków „Beskidu Śląskiego”. Bo pogoda dopisała, jak również zaproszony przez organizatorów zespół „Młode Oldrychowice”, a głów-



Fot. JACEK SIKORA

Gościom Festynu Górskiego na „Pasiczkach” przygrywała kapela zespołu „Młode Oldrychowice”.

nie jego kapela. Przy dźwiękach muzyki ludowej wszyscy doskonale się bawili, a nawet sobie potańczyli. Cały zespół zaś zaprezentował ponad godzinny koncert z tańcami beskidzkimi oraz słowackimi z regionu Kisuc. Wieczorem zaś ponad pięćdziesiątka nie tylko młodych Zaolziaków doskonale bawiła się na dyskotekę, którą prowadził DJ Marek Bartnicki.

Przez cały czas o żołądki festynowiczów dbała kuchnia domowa ośrodka wczasowego „Pasiczki” z Karczmą u Jarząbka.

– W przyszłym roku będziemy Festyn Górski propagować na pewno od wiosny, także w internecie, gdzie przede wszystkim reklamy zabrakło. Trzeba po prostu zainteresować naszą imprezą więcej ludzi, zwłaszcza młodych – dodał Henryk Cieślak. (kor)

Zarząd Macierzy o centralnych imprezach

Omówienie przygotowań do najbliższych centralnych imprez było głównym punktem pierwszego powakacyjnego posiedzenia Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej, jednej z największych organizacji mniejszości polskiej w Republice Czeskiej. Jak poinformował nam prezes Macierzy, Andrzej Russ, dyskutowano głównie o imprezach sportowych, które organizuje bez-

pośrednio Zarząd Główny organizacji.

– Już w sobotę 1 października w sali gimnastycznej Polskiej Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Jabłonkowie odbędzie się szósta edycja Turnieju Siatkówki o Puchar Przechodni Baginieckiego Gorola, w którym wezmą udział terenowe koła Macierzy – powiedział nam prezes Russ. – Natomiast

w środę 5 października odbędzie się w Czeskim Cieszynie Turniej Piłki Nożnej, Memoriał Alojzego Adamca, w którym siły zmierzą drużyny polskich podstawówek. Stanie się tak w odnowionym kompleksie sportowym przy ulicy Frydeckiej – uściślił prezes Macierzy.

Andrzej Russ stwierdził, że w połowie listopada powinno się odbyć spotkanie robocze Zarządu Głównego z przedstawicielami zarządów

kół terenowych.

Na zebraniu dyskutowano też, w jaki sposób ZG Macierzy miałyby włączyć się do obchodów Roku Gustawa Morcinka na Zaolziu. – Ustaliśmy, że zakupimy dla wszystkich szkół nowo wydane książki tego pisarza, „Ondraszka” i „Czarna Julka” – powiedział nam prezes. (kor)

POD PATRONATEM PRASOWYM »GŁOSU LUDU«

Ziemia w dizajn urodzajna

W cieszyńskiej trówie skarbów nie brakuje. Przekonać można się było o tym przez ostatnie kilka dni. W zasadzie już od środowego wieczoru przez Cieszyn i Czeski Cieszyn przelało się tyle różnego rodzaju wydarzeń, że trudno byłoby je wszystkie wymienić, nie mówiąc już o opisaniu. Warsztaty, prelekcje, pokazy, spotkania, wernisáže wystaw...

Właśnie od wernisazu rozpoczął się cały tegoroczny program Skarbów z Cieszyńskiej Trówy. Na Antresoli Zamku Sztuki swoje prace zaprezentował Bogusław Dziadzia, wykładowca cieszyńskiego wydziału Uniwersytetu Śląskiego. Co ciekawe, Dziadzia prowadzi zajęcia nie na Wydziale Sztuki, a Nauk o Edukacji. Jego specjalnością jest socjologia. – Jeszcze przed socjologią ukończyłem jednak malarstwo – wyjaśnił w rozmowie z naszą gazetą. Na ekspozycji nazwanej „Oaos” zobaczyć można prace, które artysta tworzył dla siebie, bez motywacji ich pokazywania czy też sprzedawania. – Jest to malarstwo na rzeczach znalezionych, kawałkach drewna, ścinkach. To taka pokusa, jak w sklepie z czekoladkami, które się do ciebie „uśmiechają”. Po prostu widzisz jakiś „śmieć” i go zamalowujesz – przekonywał. Motywem przewodnim wszystkich prac są instrumenty muzyczne. – Ostatnio, z racji wykonywanego zawodu, mam coraz mniej czasu, ale malarstwo jest swego rodzaju nałogiem, tutaj się nie ma co zastanawiać, trzeba tworzyć – dodał Dziadzia.

Kolejna wystawa była tak naprawdę kulminacyjnym momentem nie tylko całej tegorocznej edycji Skarbów..., ale także jednym z ważniejszych wydarzeń w historii całego Zamku Cieszyn. – Być może jest to nawet najważniejsza nasza ekspozycja – podkreśliła Ewa Gołębiowska,



Fot. WITOLD BIERNAT

Wystawę „Dizajn stela” oglądać można w cieszyńskim Zamku do końca października. Później odwiedzi ona Gdynię i Warszawę.

dyrektor Zamku Cieszyn, w trakcie wernisazu wystawy „Dizajn stela”. – Zadajemy nią kłam stwierdzeniom, iż wzornictwo przyszło do Cieszyna wraz ze Śląskim Zamkiem Sztuki i Przedsiębiorczości. Pokazujemy firmy, które powstały pod koniec XIX w., twórców, którzy urodzili się w

Cieszynie oraz jego okolicach i odcisnęli na polskim projektowaniu wyraźny ślad. Te odkrycia wraz z nazwami firm powstałych w ostatnim 20-leciu oraz nazwiskami współczesnych projektantów pokazały nam, że Śląsk Cieszyński ma wyjątkowy potencjał, związany z jego niezwy-

klą kulturą materialną – powiedziała Gołębiowska.

– Kiedy planowaliśmy tę wystawę nie mieliśmy pojęcia, kogo na niej pokażemy, dwie, najwyżej trzy osoby – przekonywał Sebastian Woźniak, kurator ekspozycji. – Kiedy jednak zaczęliśmy szperać, zaczęły schodzić

zgłoszenia, okazało się, że wstydzić nie będzie. Do dzisiaj nie chce mi się wierzyć, że udało nam się zebrać tak wiele projektów z tak małego regionu – zapewniał.

Wśród prezentowanych prac nie zabrakło zaolziańskich akcentów. Jednym z jej bohaterów jest pochodzący z Hawierzowa Marek Chmiel. – Uczestniczyłem już w jednej z wcześniejszych wystaw organizowanych przez Zamek, dlatego poproszono mnie, bym pokazał się także tym razem – powiedział w rozmowie z naszą gazetą designer. Marek Chmiel sztukami plastycznymi interesuje się od dzieciństwa, wielki wpływ na jego obecne życie zawodowe miał jego ojciec, który zafascynowany jest grafiką użytkową. – Studio wałem w Bratysławie na Akademii Sztuk Pięknych i Wzornictwa, przede wszystkim zajmuję się typografią i webdesignem – wyjaśnił. Na wystawie obejrzyć można m.in. zaprojektowane przez niego opakowania herbat, które kupić można w każdym słowackim sklepie, czy też Kalendarz Śląski z 2010 r., w jego opracowaniu graficznym. Chmiel współpracował także z innymi projektantami w ramach kilku większych przedsięwzięć. – Obecnie pracuję nad identyfikacją pewnego eksperymentalnego zespołu ludowego ze Słowacji – zdradził młody designer, autor obecnego logo „Dziupli”.

WITOLD BIERNAT

Nie zetor, nie ursus, ale... pekocz

Charakterystyczne „pek, pek, pek” dobywało się w sobotę pod bukowicką Kempą z 20 traktorów domowej roboty. Na piątą już edycję zawodów „Pekocz cup” (od wspomnianego „pekania”) zaprosiła wszystkich żądnych niecodziennych wrażeń załoga miejscowego „Kempalandu”.

– Stworzyliśmy to wydarzenie z chęci bycia oryginalnymi, po to, by nie powielać w nieskończoność tych samych imprez – powiedział naszej gazecie Jerzy Heczko, szef bukowickiego ośrodka.

Pogoda dopisała, więc o braku zainteresowania zdobywającą z roku na rok coraz większą popularność rywalizacją nie mogło być mowy. Organizatorzy mówią nawet o ok. 1500 widzów przyglądających się zmaganiom traktorzystów w czterech dyscyplinach – wyścigu wytrzymałości-

ciowym, wyścigu pod górę, wyścigu w terenie i konkurencji „Traktorzysta bez traktora”. – Ludzie przychodzą, bo chcą się bawić, z tym nie mamy problemu już od kilku lat. Natomiast coraz większe kłopoty mamy z pozyskaniem uczestników. Dlatego postanowiliśmy podjąć współpracę z wydawcami strony nasetraktory.cz. To grupa ludzi, która zajmuje się pojazdami domowej roboty przez cały rok, dzięki niej udało nam się skompletować pole startowe. Sami mieliśmy bowiem tylko kilku zawodników z Bukowca, Piosku i Mostów koło Jabłonkowa.

I właśnie reprezentanta ostatniej z wymienionych gmin udało nam się „wyspowiadać” w przerwie między drugą a trzecią dyscypliną. Józef Baron startował w Bukowcu pojazdem o nawie „Wielki”, jednym z jego trzech



Fot. WITOLD BIERNAT

Trasa wyścigu nie należała do najprostszych. W akcji Tadeusz Wierzoń.

własnoręcznie wykonanych dzieł na czterech kołach. Ile czasu zajmuje skonstruowanie takiego wehikułu?

– To zależy od możliwości, dostępności części, czasu. Powiedzmy, że trwa to około roku – odpowiedział

konstruktor-amator. – Niektóre części robi się samemu, inne znajduje się na złomowisku, jeszcze inne kupuje. Na przykład ten traktor ma silnik z awii, tylne zawieszenie z tarty 805, przednie z UAZ-a – wyjaśniał Baron. Pod maską pojazdu, który jego konstruktor wykorzystuje na co dzień do pracy w polu i w lesie, drzemie aż 260 koni mechanicznych. – Daje radę – podsumował nasz rozmówca.

Ostatecznie w kategorii pojazdów o napędzie na cztery koła zwyciężył Józef Karlik z Poličné koło Wałaskiego Międzyrzecza, a w dwunapędówkach najlepszy okazał się traktor „Pařez”, kierowany przez Eduarda Puczoka z Mostów koło Jabłonkowa. Z kolei nagrodę publiczności przyznano Janowi Karcolowi ze Słowacji, konstruktorowi pojazdu o nazwie „Bendás”. (wib)

INFORMATOR

CO W TERENIE

BYSTRZYCA – MK PZKO oznajmia, że odjazd autobusu na wycieczkę do Ołomuńca jest w środę 21. 9. o godz. 7.00 z dworca kolejowego w Bystrzycy.

UWAGA absolwenci Gimnazjum Polskiego w Cz. Cieszynie oraz Pedagogicznego w Ostrawie (następnie Orłowa), rok maturalny 1951! – Tegoroczne koleżeńskie spotkanie odbędzie się w sobotę 24. 9. w hotelu

Piast w Cz. Cieszynie. Zbieramy się już od godz. 10.00, oficjalne zagajenie o godz. 12.00. Spotykamy się po raz trzynasty, po 60 latach od zdania matury. Udział lub nieobecność prosimy potwierdzić do 20. 9. pod adresem: Jan Kufa, ul. Průkopnická 14/1986, 733 01 Karviná-Mizerov; nr. telefonu +420 723 193 614, e-mail: j.kufa@prukopnicka.cz.

CZ. CIESZYN – Biblioteka Miejska przy ul. Havlíčka zaprasza na pierwsze powakacyjne Spotkanie z techniką we

wtorek 20. 9. o godz. 17.00. Gościem będzie inż. Tadeusz Wala, konstruktor ultralekkich samolotów sportowych oraz pilot szybowcowy.

HAWIERZÓW-MIASTO – Klub Emerytów zaprasza na spotkanie klubowe 22. 9. o godz. 15.00 do Ośrodka Wolnego Czasu przy ul. Horymíra.

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE – Klub Seniora MK PZKO zaprasza 21. 9. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

KARWINA-FRYSZTAT – Dyrekcja, grono pedagogiczne, uczniowie

oraz pracownicy Szkoły Podstawowej w Karwinie-Frysztacie zapraszają na uroczyste odsłonięcie płaskorzeźby autorstwa Waltera Taszka pn. „Pamięć starej lipy” w czwartek 22. 9. o godz. 18.00 (główne wejście do szkoły).

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 20. 9. o godz. 15.30.

▲ Klub Kobiet zaprasza 22. 9. o godz. 15.00 do Domu PZKO na prelekcję Danuty Ondruch pt. „Gustaw Morcinek i jego twórczość”.

TRZYNIEC – Spotkanie członków grupy gminnej Coexistentii i kandydatów z listy stowarzyszenia Coexistentii z kandydatami niezależnymi Wspólnota-Soužití odbędzie się w czwartek 22. 9. o godz. 16.00 w Domu PZKO Trzyniec-Stare Miasto.

ZARZĄD ZŚM – Zaprasza przedstawicieli zrzeszonych zespołów na jesienne zebranie Rady Chórów, które odbędzie się w czwartek 22. 9. o godz. 16.00 w sali posiedzeń Kongresu Polaków.

O jabłonkowskich przedsiębiorcach

Znany twórca ludowy i historyk-amator Antoni Szpyrc, chociaż od prawie dwóch lat jest na emeryturze, nie próżnuje. Mieszkający w Wędryni-Zaolziu, ale pochodzący z Jabłonkowa Szpyrc szykuje kolejną publikację. Będzie poświęcona historii jabłonkowskich przedsiębiorców i rzemieślników.

– Sporo materiałów na ten temat udało mi się znaleźć w Archiwum Państwowym we Frydku-Mistku – mówi Antoni Szpyrc. – Książka powinna obejmować lata 1859-1949. Chodzi o to, że w 1859 roku pojawiła się w Austrii nowa ustawa, na podstawie której zostały zlikwidowane cechy i zaczęły się tworzyć nowe struktury przedsiębiorcze i rzemieślnicze. A era sektora prywatnego zakończyła się u nas po przewrocie lutowym w 1948 roku, kiedy komuniści zaczęli likwidować prywatne firmy, przekształcając je w zakłady państwowe lub spółdzielnie.

Szpyrc podkreśla, że sporo miejsca zamierza poświęcić w nowej książce jabłonkowskim gospodom, których w najlepszych latach było w mieście aż siedemnaście. – Ale po roku 1989 ta liczba została przekroczona, dziś mamy w Jabłonkowie około 25 restauracji, gospód, kawiarni... – śmieje się mój rozmówca. Najwięcej gospód było w XIX i na początku wieku XX na Rynku Mariackim i w jego najbliższej okolicy. Mój rozmówca wspomina, na przykład, rozlewnię piwa rodziny Paduchów, którzy posiadali prawo propinacji, czyli do produkcji i sprzedaży trunków. – Jabłonkowie mówili, że idą „do Ferlogu”. Lokal mieścił się przy dzisiejszej ulicy Velebnovskiego – uściśla.

Wiadomo, że Jabłonków miał własny browar, który stał przy Olzie, obok byłej Czytelni, zburzonej w latach 70. ubiegłego wieku. Przywilej warzenia piwa miasto otrzymało już w XVI wieku, a miejski browar skończył działalność w drugiej połowie XIX wieku. – Później przywożono do gospód i gościńców zajezdnych piwo z browarów w Cieszynie i Karwinie, a następnie do lepszych lokali także z Pilzna lub z Radwanic, obecnej dzielnicy Ostrawy – dowiaduję się.

W gospodach oprócz piwa pito mocniejsze trunki, dowożone z wytwórni likierów z Bo-



Warsztat kolarski Władysława Cyhana „Na Bładzie”.

gocic, Frysztatu, Wojkowic. Sami „gospodcy” produkowali też swoje trunki i nalewki ze spirytusu. Raczej nie można jednak było w gospodach zjeść obiadu czy kolacji, właściciele lokali proponowali najwyżej salceson z cebulą i octem, marynowane śledzie lub bułki z kiełbasą. – Ciekawe materiały o gospodach to m.in. zapisy z kontroli dotrzymania przepisów higienicznych i sanitarnych. Z nich można się sporo dowiedzieć o tym, jak gospody żyły. Kontrolowano też, czy w gospodach nie ma tajnej substitucji.

Szpyrc podkreśla, że Jabłonków słynął głównie z garncarstwa, o nim piękną książkę napisał w latach 70. ubiegłego wieku były dyrektor jabłonkowskiej polskiej podstawówki, Karol Piegza. Ale Szpyrc też poświęci ceramice cały rozdział. Przypomina o farbiarzach płótna, ślusarzach, kowalach... Działał też, kiedy zaczął się rozwijać automobilizm, Zakład Naprawy Samochodów Leglera, który mieścił się przy Moście Panieńskim. A także liczni przewoźnicy. Właścicielem pierwszego autobusu był niejaki Karpecki. Autobus kursował między Rynkiem Mariackim a dworcem w Nawsiu. Później firmę wykupił Błędowski, który poszerzył ją o dwa autobusy, ciężarówkę i dwie taksówki. – Właścicielem taksówki był też jeden ze starozakonnych, niejaki Rosenzweig. Ale samochodów było już przed wojną coraz więcej. Mam, na przykład, fajne zdjęcie, na którym stoi przy swoim samochodzie ks. dziekan

Hanzlik – mówi Szpyrc. Wspomina, że stacja benzynowa, a raczej mała pompa, stała wprost na Rynku Mariackim.

Książka będzie opowiadać też o wytwórniach wody sodowej i lemoniad. Znajdzie się w niej także sporo historyjek związanych z jabłonkowskimi przedsiębiorcami, żeby przybliżyć klimat tamtych lat. – Był w mieście, na przykład, sklep Josefa Jurčáka, filia zakładu firmy Baťa, w którym sprzedawano nie tylko pomoce ortopedyczne, ale także... tzw. „Francowkę Alpe” oraz wodę kolońską. A w związku z rozwojem automobilizmu dotarł do ratusza list, w którym jabłonkowie skarżyli się na niepotrzebne korzystanie z klaksonu na Rynku Mariackim. Radni odpisali: „Na skutek doszłych zażaleń od obywatelstwa, Rada Miejska niniejszych wielokrotnie wytrębowanie na rynku przed odjazdem samochodów zakazuje, ponieważ przez to jest zakłócony publiczny spokój”. Ciekawy styl i język – śmieje się Szpyrc.

Aż wreszcie przyszedł rok 1948, a z nim likwidacja prywatnego sektora. Trzeba było przeczekać okres totalitaryzmu. Zmiany i odrodzenie przedsiębiorczości prywatnej przyniosła dopiero Rewolucja Aksamitna w 1989 roku. – Cieszę się, że powstało wiele nowych firm, restauracji. Boli mnie tylko to, że nie udało się uratować największego zakładu, byłej firmy Koohinoor w Szygłe, która przez sporo lat produkowała, na przykład, tabakierki i papierośnice, a później, jako filia fabryki Elektro-Praga Hlinsko zaopatrywała w żelazka i inne wyroby elektryczne nie tylko Czechosłowację. Ale takie już jest życie. Inne przedsiębiorstwa radzą sobie obecnie całkiem nieźle – dodaje Antoni Szpyrc.

Jeszcze nie wiadomo, kiedy książka się ukaże.

JACEK SIKORA



Przeźrocze szewca Franciszka Terleckiego, które jako reklama pojawiała się w kinie przed seansami filmowymi.

Zamki w Muzeum Ziemi Cieszyńskiej

Siedziby szlacheckie na Śląsku Cieszyńskim, tak jak i wszędzie na przestrzeni dziejów, ulegały licznym przeobrażeniom. Ich przemiana zależna była od zmian właścicieli, przeobrażeń społecznych i wielu innych przyczyn. Znaczenie niektórych z nich rosło, a inne, tracąc na znaczeniu, często zanikały. O tym, jakie były i są losy wielu z nich, mówi wystawa, którą oglądać możemy w salce wystaw czasowych Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Czeskim Cieszynie. Przy opracowywaniu przyjęto nieprzekraczalne kryteria: bez względu na to, kiedy i w którym czasie poszczególne obiekty powstawały, autorka scenariusza, dr. Jiřina Pavlíková, poświęciła uwagę tylko tym, które stały na przełomie XIX i XX wieku, a nie zanikły przed rokiem 1890.

Jak wiadomo Śląsk Cieszyński był kiedyś krajem rolniczym. Dopiero odkrycie węgla w drugiej połowie XVIII wieku i następujący szybki rozwój przemysłu spowodował, że region stał się jednym z ważniejszych i nowoczesnych w Monarchii Austro-Węgierskiej. Zmiana ta przejawiała się też we wzroście statusu i znaczenia poszczególnych siedzib szlacheckich. Niektóre stały się miejscem szczególnego zainteresowania wyższych sfer społecznych. Służyły swoim właścicielom jako reprezentacyjne rodzinne siedziby, ale cały szereg obiektów straciło swoją pozycję i zostały „tylko” centrami zarządzania administracyjnego dóbr lub przedsiębiorstw.



Autorka scenariusza, Jiřina Pavlíková, przygotowała o zamkach Śląska Cieszyńskiego ciekawą wystawę.

Jak wynika z prostej statystyki, na terenie dzisiejszej czeskiej części historycznego Śląska Cieszyńskiego – obecnie w powiecie karwińskim i frydecko-misteckim – stały 44 obiekty, które można określić jako dawne siedziby szlacheckie. W XX wieku, zwłaszcza jego drugiej połowie, wiele z nich zanikło, wiele przebudowano, zburzono, uległy górniczej działalności czy zniknęły pod powierzchnią szucznego jeziora. Tylko kilka zachowało niezmienny charakter wiejskiego dworu czy miejskiej budowli pałacowej. Jak mówi J. Pavlíková – do września bieżącego roku zachowało się ich tylko

jedenastu. 26 budowli zanikło, jedna jest kompletną ruiną, a wiele nadal niszczeje... Zwięzła statystyka mówi, iż na obszarze powiatu karwińskiego stały 23 obiekty, 13 z nich zanikło. W powiecie frydecko-misteckim, czyli na terenach historycznie należących do Śląska Cieszyńskiego znajdowało się 17 siedzib szlacheckich, siedem z nich stoi, dziewięć całkowicie zanikło, jedna jest ruiną. Na obszarze dzisiejszej „wielkiej” Ostrawy, a w miejscach historycznego Śląska Cieszyńskiego, stało pięć budowli, które można określić mianem siedzib szlacheckich. Tylko jedna z nich stoi, mając szansę dalszego

istnienia, a pozostałe cztery zanikły zupełnie.

Dla przykładu, przypomnijmy chociaż losy niektórych. W Karwińskim zniknął pałac miejski w Starym Boguminie (lata 80. XX w.). W Czeskim Cieszynie pałacyk na Brandysie – część zburzono w 1935 roku, a resztę w 1953. W Markłowicach Dolnych, zamek i gospodarstwo, tzw. dwór, zniknął definitywnie w 2004 roku. W Lutni Dolnej stoi jeszcze tzw. „nowy” dwór, a stary dwór i budynki gospodarcze zniknęły ok. 1960 roku.

Stoją jeszcze dawne zamki w Dąbrowie, Hawierzowie-Błędowicach Dolnych, Hawierzowie-Szumbarku czy też Hawierzowie-Żywocicach. Zniknęły „hawierzowskie” obiekty w Suchej Dolnej, Suchej Średniej, Suchej Górnej. Stoi zamek w Kocobędzu, ale w „starej” Karwinie (dziś dzielnica Karwina-Kopalnie) zniknęły dwa zamki stary i nowy. Zburzono też piękny zamek w Karwinie-Raju. Ten w okresie po II wojnie światowej skonfiskowany na podstawie dekretów Beneša służył jako szkoła, szpital, magazyn szpitalny itp. Podobny los spotkał zamek w Orłowej, który służył przez pewien okres jako szpital, ale po pożarze w 1973 roku pozostawiony został swemu losowi, w końcu w roku 1980 go zburzono. Stoją zamki w Piersnej i Rychwałdzie. Tu podejmowane są próby ich zachowania, ale na razie nie bardzo widać efektów tych działań. W latach 60. ub. wieku zniknęły obiekty w Stonawie i Stanisłowicach.

We frydecko-misteckim ostał się dwór w Dobrej, ale zniknęły w Domasłowicach Dolnych i Górnych, Żermanicach, Sobiszowicach Górnych, Błędowicach Górnych i Średnich, Szonowie, Trzyńcu-Lesznej Dolnej i Trzyńcu-Końskiej. Stoją obiekty w Toszonowicach Dolnych i Górnych, Frydka, Gnojniku i Ropicy. W Trzyńcu-Końskiej bezmyślna przebudowa całkowicie zmieniła pałac.

W Ostrawie ostał się tylko zamek w tzw. Śląskiej Ostrawie, który po zniszczeniach częściowo odbudowano i dziś służy wielu inicjatywom.

Warto przy okazji wspomnieć o fakcie, że prawie taki sam tytuł, a mianowicie „Szlacheckie siedziby na Śląsku Cieszyńskim” miała wystawa i obszerna książka, którą przygotował Mariusz Makowski z Muzeum Śląska Cieszyńskiego, a wydało wydawnictwo Regio wraz z Muzeum Śląska Cieszyńskiego w roku 2005.

Bardzo ważna uwaga dla zwiedzających wystawę – wstęp jest bezpłatny, opisy po czesku i polsku. Natomiast dla dzieci młodzieży uważniej przeglądających wystawę przygotowano małe konkursy z symbolicznymi nagrodami.

Wystawę, przygotowaną w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska – Rzeczpospolita Polska 2007-2013 i programu „Dwa miasta – jedna tradycja”, oglądać można do 20 listopada, od wtorku do piątku w godz. 8.00-16.30. (o)

Zespół Filmowy Heczko – Mendrek – Kadłubiec przedstawia...

Już w najbliższy piątek, w ramach Trzynieckiego Babiego Lata Filmowego, po raz pierwszy na dużym ekranie obejrzyć będzie można zaolziański obraz – pomysł trzech filmowców-amatorów: Tomasza Heczki, Dominika Mendreka i Wojciecha Kadłubca. Nie zdradzając szczegółów fabuły dzieła, rozmawiamy z dwoma z jego twórców – głównym pomysłodawcą, scenarzystą i reżyserem, Tomaszem Heczko, oraz autorem muzyki i realizatorem dźwięku, Dominikiem Mendrekiem.

Za kilka dni premiera waszego dzieła. Odczuwacie już zdenerwowanie?

Tomasz Heczko: Stworzyliśmy właśnie wydarzenie na Facebooku, zapraszając naszych znajomych na projekcję. Dzisiaj rano zauważyłem, że jest już 550 zaproszonych osób i przyznam, że rzeczywiście poczułem dreszczyk emocji.

Z czym związany jest ten dreszczyk? Z odbiorem filmu, z krytyką?

T.H.: Na pewno bardzo czekam na reakcje i opinie na temat filmu. Sam widziałem go już tyle razy w przeróżnych formach, że nie jestem w stanie spojrzeć na niego obiektywnie. A z drugiej strony bardzo chciałbym, by wszystko przebiegło bezproblemowo z technicznego punktu widzenia, bo wbrew pozorom to też jest niezła alchemia.

Dla Tomka ten film jest debiutem, a dla ciebie jako dźwiękowca i autora muzyki też?

Dominik Mendrek: W zasadzie jest to pierwszy tak kompleksowy projekt fabularny, choć już wcześniej robiłem muzykę do krótszych filmików, tworzyłem tzw. sound design, przerywniki czy też skecze. Natomiast „Zwrotnica” to już nieco poważniejsze, trwające niemal pół godziny dzieło.

Praca przy nim była dla ciebie sporym wyzwaniem?

D.M.: Na pewno tak, zwłaszcza, że im dłużej Tomek siedział nad tym filmem wraz z montażystą, tym bardziej wydawało się, iż obejdzie się on całkowicie bez muzyki. Kiedy więc zajęliśmy się po raz pierwszy dźwiękową dramaturgią powiedziałem, że w kilku miejscach potrafię sobie wyobrazić jakąś muzykę. Tomek powiedział: „Spróbuj, ale nie chcę, żebyś później czuł się zawiedziony, jeżeli mi się nie spodoba”. Najwyraźniej jednak w końcu się spodobało.

Spodobało?

T.H.: Jak najbardziej. Generalnie teraz trochę żałuję, że nie ma w tym filmie jeszcze więcej muzyki (śmiech).

Było to dla ciebie oczywistą oczywistością, że to właśnie Dominik będzie twoim dźwiękowcem?

T.H.: Tak, myślę, że Dominik miał od początku najkonkretniej wyznaczone swoje zadania w ramach projektu, z racji jego studiów i zainteresowania muzyką nie miałem wątpliwości, że to właściwa osoba na właściwym miejscu. Zresztą od początku miałem taki plan, że ja będę reżyserem, Dominik dźwiękowcem i autorem muzyki, zaś Wojtek Kadłubiec zagra główną rolę. Taką umowę zawarliśmy też zaraz przy pierwszym spotkaniu.

D.M.: Tomek nosił się z zamiarem nakręcenia tego filmu już od dłuższego czasu. Pamiętam, jak przed czterema laty spotkał się na warsztatach filmowo-teatralnych, ja byłem tam pierwszy raz z komputerem oraz klawiszami i próbowałem tworzyć muzykę do powstających etiud. Tomek powiedział wtedy: „Dominik, kiedyś



Od lewej: Dominik Mendrek, student trzeciego roku reżyserii dźwięku na praskiej FAMU, oraz Tomasz Heczko, obecnie na piątym roku prawa na Uniwersytecie Masaryka w Brnie.

coś nakręcę, a ty napiszesz do tego muzykę”. Było tak?

T.H.: Szczerze mówiąc, to dokładnie tego nie pamiętam (śmiech).

Może przypomnijmy, że realizacja dźwięku to nie tylko muzyka filmowa...

D.M.: Dźwięk to pokazna działka w ramach całego filmu.

T.H.: A propos, bardzo ciekawe było odkrywanie zagadnień zna-

świadość tej hierarchii, starając się nie wchodzić nikomu w zakres jego obowiązków.

A drugi aspekt to technika – udało nam się zdobyć jakieś pieniądze, co pozwoliło nam na wynajęcie w miarę profesjonalnego sprzętu, czego efekty widoczne są na ekranie.

Skoro uczyłeś technik reżyserkich Tomka, to znaczy, że masz

dopiero po drugim czy trzecim definitywnym cięciu zaczęliśmy się po raz kolejny zastanawiać nad udźwiękowieniem. W końcu, zarówno z powodów technicznych, jak i artystycznych, idealnym rozwiązaniem okazał się fortepian. Najpierw więc na syntezatorach i samplerach nagrałem próbki, które pokazałem wraz z pierwszą wersją dźwięku. Powiedzieliśmy sobie co jest dobre, co trzeba zmienić, a co



nych tylko filmowcom. Na przykład istnieje odwieczna rywalizacja na planie pomiędzy operatorami kamery a właśnie dźwiękowcami. Po prostu z zasady się nie lubią. Dzięki temu zrozumiałem jednak, że dźwięk i obraz są właściwie równoważnymi składnikami filmu i obu trzeba pozostawić pole do popisu.

Właśnie, powiedziałaś mi wcześniej, że waszym zamiarem było stworzenie obrazu, który technicznie nie odbiegałby od profesjonalnych produkcji. Znałeś na tyle tajniki tworzenia filmu, by sobie z tym poradzić?

T.H.: Co nieco znałem, ale różne detale odkrywałem już w trakcie kręcenia, zwracali mi na nie uwagę zarówno Dominik, jak i operator kamery, który także pracuje w filmie.

A na czym polega ów profesjonalizm produkcji?

T.H.: W pierwszym rzędzie na podziale zadań. Stworzyliśmy sztab filmowy, w którym każdy znał swoje miejsce i obowiązki. Oczywiście była to mała produkcja i musieliśmy sobie czasem pomagać, ale przez cały czas mieliśmy

już jakieś doświadczenia z planu filmowego?

D.M.: Tak, w czasie studiów spotykaś różnych ludzi, pracujesz przy różnych filmach, mogą to być chociażby reklamy kręcone przez 10-osobowy sztab, ale pracowałem też przy godzinnym filmie dokumentalnym stworzonym przez dwuosobowy sztab. Tak więc poznałem już różne sposoby pracy filmowej i mogę potwierdzić, że praca przy „Zwrotnicy” wyglądała, że szkolnego punktu widzenia, bardzo profesjonalnie.

Powróćmy jeszcze raz do twojej działki. Pod pojęciem muzyki filmowej człowiek wyobraża sobie monumentalne kompozycje na orkiestrę symfoniczną. Jak to wyglądało w przypadku „Zwrotnicy”?

D.M.: Na początku chcieliśmy zaangażować sześciuosobową kapelę – z kwartetem smyczkowym, akordeonem i jeszcze jakimś instrumentem. Z czasem scenariusz coraz bardziej się upraszczał, stawał się coraz bardziej minimalistyczny i okazało się, że dramaturgia dźwięku przyjęta przez nas jeszcze przed kręceniem jest całkowicie nieaktualna. I właściwie

całkowicie wyrzucić. Wreszcie nadarzyła się okazja nagrania muzyki w profesjonalnym studiu na trzymetrowym skrzydle Steinway i to okazało się bardzo korzystne dla końcowego efektu.

T.H.: Doszliśmy do wniosku, że fortepian ze swoją prostotą jest bardziej na miejscu niż jakaś nawet kameralna orkiestra.

D.M.: Ten film jest naprawdę prosty, a muzyka, będąc bardzo mocnym nośnikiem przekazu, może spowodować wrażenie swobodnego patosu, a to bardzo niepożądany efekt. Dlatego starałem się trzymać zasady „mniej czasem oznacza więcej” i mam nadzieję, że mi się to udało.

Istnieje również zasada, iż najlepsza muzyka filmowa to taka, której się nie zauważa...

D.M.: To prawda. Kompozytor muzyki filmowej nie tworzy dla samego siebie, tworzy na potrzeby filmu. On, podobnie jak wszyscy członkowie sztabu filmowego, musi zdawać sobie sprawę z tego, że jest zaledwie jednym z elementów drużyny, nie pracuje tylko na własny użytek.

Niestety nie ma z nami trzeciego

muszkietera „Zwrotnicy”, czyli Wojtka Kadłubca, odtwórcy głównej roli. Pamiętając o tym, że o nieobecnych mówi się tylko dobrze, spróbuj z reżyserkiego punktu widzenia ocenić, jak poradził sobie aktorsko.

T.H.: Moim zdaniem poszło mu dobrze, ale moja opinia, jak już wspomniałem na początku rozmowy, jest trochę spaczona. Poza tym na tyle utożsamiałem go sobie z głównym bohaterem, że obecnie nie widzę w tej roli nikogo innego. Inną sprawą jest także pytanie, na ile jego gra aktorska była wynikiem dobrej lub złej pracy reżyserkiej. Ale to już pytanie do niego. Relacja reżyser-aktor (zwłaszcza w roli głównej) jest bardzo ściśła i wydaje mi się, że Wojtek czasem cierpiał z powodu mojego braku doświadczenia.

Na 3LaFie film zostanie pokazany poza konkursem. Czy jednak nie planujecie startu w jakimś festiwalu filmów studenckich czy amatorskich?

D.M.: Obecnie bardzo dużo czasu i energii pochłania nam dopięcie wszystkiego na ostatni guzik przed premierą. Tak więc na razie się nad tym nie zastanawiamy, choć z pewnością chcielibyśmy spróbować. Myślę, że przyjdzie na to czas nieco później.

T.H.: Na pewno się z tym liczymy, był to zresztą jeden z powodów, dla których zdecydowaliśmy się na nakręcenie tego obrazu. Jak na razie nie jestem jednak w stanie podać żadnych konkretów. Oprócz festiwalu chcielibyśmy też zorganizować jednorazowe projekcje w Brnie i Pradze, gdyż mamy tam wielu znajomych. Poza tym planujemy powtórzyć pokaz także naszym terenie, bo może nie wszystkim chętnym uda się dotrzeć na premierę.

A skoro tak dobrze wam się współpracowało, to możemy liczyć na kolejne produkcje?

T.H.: Spodziewaliśmy się tego pytania (śmiech). Osobiście w najbliższym czasie nie przewiduję niczego podobnego, ten film to – bez większej przesady – dwa lata mojego życia. Była to też próba odpowiedzi sobie na pytanie, czy kręcenie filmów jest dla mnie właściwym zajęciem. I doszedłem do wniosku, że są z pewnością bardziej utalentowani reżyserzy (śmiech). Z drugiej strony jednak pociągałoby mnie pisanie scenariuszy, chciałbym jeszcze kiedyś jakiś stworzyć. Cieszy mnie więc bardzo, że dzięki tej realizacji dane mi było poznać ludzi z branży, do których może zwrócę się za kilka lat...

D.M.: Dla mnie również film ten był bardzo owocny, gdyż stwierdziłem ostatecznie, że tworzenie muzyki odpowiada mi bardziej niż realizacja dźwięku, którą studiuję. Obecnie chciałbym się więc rozwijać raczej w muzycznym kierunku, nie da się bowiem robić dobrze obu rzeczy naraz. Dlatego najprawdopodobniej szykują się jakieś zmiany w moim życiu.

Rozmawiał:
WITOLD BIERNAT

WTOREK 20 września

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.05 Polityka przy kawie 8.25 Jaka to melodia? (teleturniej) 8.55 Lippy and Messy 9.05 Jedynekowe przedszkole 9.35 Dlaczego? Po co? Jak? 9.50 Badacze natury 10.10 Podróżnik 10.35 Tętno pierwotnej puszczy 11.10 ABC klimatu 11.25 Polskie zwierzęta w niebezpieczeństwie 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.25 Apetyt na EURO-kę 12.50 Relacja z greckokatolickiej Liturgii Święta Narodzenia Najświętszej Bogarodzicy 13.55 Plebania (s.) 14.25 Klan (s.) 15.00 Wiadomości 15.20 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 15.50 Operacja „Życie” 16.25 Moda na sukces (s.) 16.50 EUROexpress 17.00 Teleexpress 17.20 Gość Jedynek 17.30 Plebania (s.) 18.00 Klan (s.) 18.35 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.10 Hallo, tu Hania! 19.30 Wiadomości 20.30 Białe kołnierzyki (film USA) 21.15 Pogodni (s.) 21.25 Rezydencja (s.) 21.55 To lubię! 22.55 Gra na zwłokę (film kanad.) 0.35 Londyńczycy (s.)

TVP 2

7.25 Na dobre i na złe (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie 10.50 Obok nas 11.25 Nie - skończeni 11.55 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 12.30 Sąsiedzi (s.) 13.00 Barwy szczęścia (s.) 13.35 Tak to leciało! (teleturniej) 14.40 M jak miłość (s.) 15.45 Panorama - kraj 16.15 Poziom 2.0 17.20 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 18.00 Panorama 18.50 Wiadomości z drugiej ręki (s.) 19.20 Mój tata Lazaro 20.05 Barwy szczęścia (s.) 20.40 M jak miłość (s.) 21.45 Magazyn Ekspresu Reporterów 22.50 Norwegia - dramat i nadzieja (dok.) 23.40 Pogodni (s.) 23.50 Czas honoru 0.50 Wiedźmin.

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.44 Info poranek 7.30 Serwis info 8.03 Gość poranka 8.42 Info poranek 10.00 Serwis info 10.10 Biznes - otwarcie dnia 10.21 Info poranek 10.50 Gość poranka 11.20 Serwis sportowy 12.15 Biznes 12.30 Serwis info 13.10 Raport z Polski 14.00 Serwis info 15.10 Raport z Polski 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 17.00 Po drugiej stronie ulicy 17.25 TV Katowice zaprasza 17.35 Kroniki miejskie 17.45 Bliżej natury 18.15 Co, gdzie, kiedy? 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.25 C.U.D. zdrowia 20.00 Serwis info 20.10 Minęła 20-ta 21.05 Telekurier 21.30 Serwis info 22.15 Studio Lotto 22.30 Info dziennik 23.40 Prognoza pogody 23.50 Sportowy wieczór 0.12 Banany! (dok. szwedzki).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.30 Przygody Animków 8.00 Scooby Doo 8.30 Sylwester i Tweety na tropie 9.00 Rodzina zastępcza plus 10.00 Daleko od noszy (s.) 10.30 Świat według Kiepskich (s.) 11.00 Malanowski i Partnerzy (s.) 11.30 Linia życia (s.) 12.00 Orły z Bostonu (s.) 13.00 Szpilki na Giewoncie (s.) 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Trudne sprawy 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Malanowski i Partnerzy (s.) 17.00 Dlaczego ja? 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Linia życia (s.) 20.00 Wpół do śmierci (film kop.) 22.05 CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku (s.) 23.05 MC Hammer - Prawdziwa historia (film USA) 1.00 Zagadkowa noc.

TVC 1

5.59 Dzień dobry z Jedyneką 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Samochodziki 9.30 Zauroczenie (s.) 10.25

Córki McLeoda (s.) 11.10 Reporterzy TVC 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 14.05 Było nas sześciu (s.) 15.00 Planeta YÓ 16.00 Zaczarowane przedszkole 16.30 Pszczółka Maja (s. anim.) 17.00 AZ kwiz 17.30 Mąż do wynajęcia 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Czarne owce 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Mały pitawal z dużego miasta (s.) 21.05 Podróż po zatoce San Francisco 21.35 Pokondr live 22.20 Półmrok - Nieprzyjaciel państwa 22.50 Policja kryminalna Paryż (s.) 23.45 Spóźnione morderstwo (film czes.) 0.45 O żandarmach i humoreskach 1.45 Dzień dobry z Jedyneką.

TVC 2

6.00 Przygody nauki i techniki 6.30 Na pograniczu tradycji 7.00 Panorama 8.00 Przyszłość wody 9.00 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.15 Kultura z Dwójką 9.30 Osobistość w Dwójce 9.35 20 sekund szczęścia 10.40 Po czesku 10.50 Nazywam się Sara (film USA) 12.30 Pr. muzyczny 13.15 Nasza wieś 13.35 Europa dziś (mag.) 14.00 Szukam pracy 14.30 Akademia telewizyjna - Europa a świat 16.50 Klucz (mag.) 17.20 Obrońca 17.50 Podróżomania 18.20 Historie Alfreda Hitchcocka (s.) 18.50 Kultura z Dwójką 19.10 Wiadomości w czes. j. migowym 19.20 Osobistość w Dwójce 19.30 Ushuaia 20.00 Sprawa Kramerów (film USA) 21.40 Osobistość w Dwójce 21.45 Miasto dubbingu i stuletnia historia (dok.) 22.15 Emil Zátpek i Věra Čáslavská 22.50 Od uzależnienia do niezależności 23.15 Q (mag.) 23.40 Cztery minuty (film niem.) 1.35 Łzy Kongo.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 9.10 Świat według Bundych (s.) 9.40 Spalone mosty (film USA) 11.50 Tescoma ze smakiem 12.00 Południowe wiadomości 12.35 Strażnik Teksasu (s.) 13.45 Smallville (s.) 14.40 Kochane kłopoty (s.) 15.40 Dwóch i pół (s.) 16.00 Prawo i porządek: Zbrodniczy zamiar (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości 17.30 Dowody zbrodni (s.)

SPRAWA KRAMERÓW

Obyczajowy, USA 1979

TVC 2, wtorek, godz. 20.00

Scenariusz i reżyseria: Robert Benton

Obsada: Dustin Hoffman, Meryl Streep, Justin Henry, Jane Alexander, Howard Duff, George Coe, JoBeth Williams, Bill Moor, Jack Ramage, Carol Nadell, Ellen Parker



Ted Kramer jest mężem i ojcem, całkowicie pochłoniętym karierą zawodową. Jego żonę Joannę mężczyźni taki stan rzeczy, dlatego decyduje się go porzucić. Pod opieką męża zostawia siedmioletniego synka, Billy'ego. Początkowo Ted nie może odnaleźć się w nowej roli. Trudno jest mu pogodzić pracę zawodową z wychowywaniem dziecka. Jednak pomimo trudności udaje mu się zaprzyjaźnić z synem i stworzyć prawdziwy, pełen bezpieczeństwa dom. Tymczasem Joanna zmienia zdanie i chce za wszelką cenę odzyskać chłopca. Ted nie zamierza jednak rezygnować z syna. Sprawa trafia do sądu.

MIŁOŚĆ NA ZAMÓWIENIE

Komedia romantyczna, USA 2006

Polsat, środa, godz. 20.30

Scenariusz: Tom J. Astle, Matt Ember

Reżyseria: Tom Dey

Obsada: Matthew McConaughey, Sarah Jessica Parker, Zooey Deschanel, Justin Bartha, Bradley Cooper, Terry Bradshaw, Kathy Bates, Tyrell Jackson Williams, Katheryn Winnick



Tripp - od dawna pełnoletni mężczyzna, który powinien mieć dobrą pracę, żonę, a nawet dziecko, wciąż mieszka z rodzicami. Paula jest czarująca, piękna, zabawna i inteligentna, ideal. Co ich połączy? Jak się okazuje - zdesperowani rodzice. Rodzina Trippa ma już dość niesamodzielności syna, wynajmuje więc Paulę, aby ta zdobyła miłość Trippa. Teraz ich syn ma wielką szansę wyprowadzić się z rodzinnego domu i usamodzielnic się. Jednak Tripp wykorzystuje swoją rodzinę jako doskonałą obronę przed zaangażowaniem się w poważny związek.

18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości 20.00 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 21.30 Weekend 22.25 Nocne wiadomości 23.05 48 godzin (film USA) 1.00 Prawo i bezprawie (s.) 2.25 Strażnik Teksasu (s.)

PRIMA

6.05 Wiadomości 6.55 Wiadomości regionalne 7.05 Fakty Barbory Tacheci 7.20 Magazyn kulinarny 7.50 VIP wiadomości 8.25 M.A.S.H. (s.) 9.10 Nakryto do stołu 10.05 To morderstwo, napisała (s.) 11.05 Diagnoza morderstwo (s.) 12.05 Policja Hamburg (s.) 13.05 Renegat (s.) 14.05 Pan Złota Rączka (s.) 14.35 Detektyw Monk (s.) 15.35 Rozerwane serca (film niem.) 17.40 Wiadomości regionalne 17.50 Fakty Barbory Tacheci 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 Nie ma doskonałych 21.20 Prywatne dramaty 22.15 Kości (s.) 23.15 Zabójcze umysły (s.) 0.15 Zbrodnie niedoskonałe (s.)

ŚRODA 21 września

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.10 Polityka przy kawie 8.25 Jaka to melodia? (teleturniej) 8.55 Lippy and Messy 9.05 Budzik (dla dzieci) 9.30 I kudłate, i łaciate 9.50 Zdrowo z Jedyneką 10.25 Zdrowie Europejczyków (dok. czeski) 11.25 Mam przepis na... 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.25 Magazyn rolniczy 12.50 Inteligencja zwierząt - mądre z natury (dok. bryt.) 13.55 Plebania (s.) 14.25 Klan (s.) 15.00 Wiadomości 15.25 To lubię! 16.20 Moda na sukces (s.) 16.45 EUROexpress 17.00 Teleexpress 17.20 Gość Jedynek 17.30 Plebania (s.) 18.05 Klan (s.) 18.30 Pogodni (s.) 18.40 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.10 To Timmy! 19.30 Wiadomości 20.30 Pacyfik (s.) 21.30 Rezydencja (s.) 22.10 Wybory Polaków 23.15 Pogodni (s.) 23.25 Dziewczyna na plusie (film USA).

TVP 2

5.50 Egzamin z życia 7.25 Na dobre i na złe (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie 10.50 Obok nas 11.25 Chaim

Rumkowski - kolaborant czy wybawca 11.50 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 12.30 Sąsiedzi (s.) 13.00 Barwy szczęścia (s.) 13.35 Szansa na sukces 14.45 M jak miłość (s.) 15.45 Panorama - kraj 16.15 Poziom 2.0 17.20 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 18.00 Panorama 18.50 Wiadomości z drugiej ręki (s.) 19.25 Konkurs 19.35 PRL de Luxe 20.05 Barwy szczęścia (s.) 20.40 Rodzinka.pl (s.) 21.45 Nieniszczalny (film USA) 23.40 Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 0.35 Dr House (s.)

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.14 Info poranek 7.53 Twoja@sprawa 8.03 Gość poranka 8.42 Info poranek 9.42 Serwis sportowy 10.10 Biznes - otwarcie dnia 10.21 Info poranek 10.50 Gość poranka 11.00 Serwis info 12.15 Biznes 13.00 Serwis info 13.10 Raport z Polski 13.30 Serwis info 15.10 Raport z Polski 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 17.00 Po sąsiedzku 17.25 TV Katowice zaprasza 17.35 Kroniki miejskie 17.45 Magazyn reporterów

NORWEGIA:

DRAMAT I NADZIEJA

Dokument, Polska 2011

TVP 2, wtorek, godz. 22.50

Scenariusz i reżyseria: Monika Sieradzka

„Norwegia: dramat i nadzieja” to film dokumentalny, który jest zapisem stanu emocji Norwegów po największej tragedii, jaka spotkała ich od czasu wojny. Szaleniec z zimną krwią zabił na młodzieżowym obozie na wyspie Utoya kilkadziesiąt osób. Teraz Norwegowie robią wszystko, by nie pogrążyć się w bólu i rozpacz. W filmie wywiadują się ci, którzy przeżyli. Oni cudem uszli z życiem, ale ich przyjaciele nie mieli tyle szczęścia. Ci bardzo młodzi ludzie wydorosli w jeden dzień. W jaki sposób trauma z młodości wpłynie na resztę ich życia?

TV Katowice 18.15 Co, gdzie, kiedy? 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.25 Program publicystyczny 20.10 Minęła 20-ta 21.05 Telekurier 22.30 Info dziennik 23.50 Sportowy wieczór.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.30 Przygody Animków 8.00 Pinky i Mózg 8.30 Miś Yogi 9.00 Rodzina zastępcza plus (s.) 10.00 Daleko od noszy (s.) 10.30 Świat według Kiepskich (s.) 11.00 Malanowski i Partnerzy (s.) 11.30 Linia życia (s.) 12.00 Orły z Bostonu (s.) 13.00 Dom nie do poznania 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Trudne sprawy 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Malanowski i Partnerzy (s.) 17.00 Dlaczego ja? 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Linia życia (s.) 20.00 Świat według Kiepskich (s.) 20.30 Miłość na zamówienie (komedia USA) 22.45 Bracia Solomon (komedia USA) 0.30 Dopóki śmierć nas nie rozłączy (s.)

TVC 1

5.59 Dzień dobry z Jedyneką 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Samochodziki 9.30 Zauroczenie (s.) 10.25 Córki McLeoda (s.) 11.10 Zanim podniesie się kurtyna 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 14.05 Było nas sześciu (s.) 15.00 Planeta YÓ 16.00 Zaczarowane przedszkole 16.30 Pszczółka Maja (s. anim.) 17.00 AZ kwiz 17.30 Ogród pod specjalnym nadzorem 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Czarne owce 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości, sport, pogoda

20.00 List do Ciebie 21.00 Lata lecą 21.55 Dystyngowany wieczór 22.35 Piosenki do kawy 22.45 Chwila dla piosenki 23.00 Przyjacielskie wsparcie 0.00 13. komnata M. Havlenovej -Saudkovej 0.35 Doktor Martin (s.) 1.20 Na tropie.

TVC 2

6.00 Ta nasza kapela 6.25 Medycyna 21 wieku 6.45 Teleapteka 7.00 Panorama 8.00 Mity i fakty historii: Budda 9.00 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.30 Osobistość w Dwójce 9.35 Obrońca 10.05 Leonardo da Vinci: geniusz renesansu 11.00 Dwór Elżbiety (s.) 12.25 Gdzie się podziała ta stara piosenka 13.05 Chcesz je? 13.10 Heydrich - ostateczne rozwiązanie 13.40 10 wieków architektury 14.00 Po czeskich i morawskich galeriach 14.15 O języku czeskim 14.30 Akademia telewizyjna - Sztuka a życie 17.50 Skarby świata 18.00 Rauma 18.20 Historie Alfreda Hitchcocka (s.) 18.50 Kultura z Dwójką 19.10 Wiadomości w czes. j. migowym 19.20 Osobistość w Dwójce 19.30 Królestwo dzięki natury 20.00 Czarna dziura 21.35 Osobistość w Dwójce 21.40 Teatr żyje! (mag.) 22.15 Terra musica 22.45 Bab Jar (dok.) 23.00 Sisko (dok.) 1.00 The Midnite Follies Orchestra.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 9.05 Świat według Bundych (s.) 9.35 Zbyt późno na pożegnanie (film kop.) 11.50 Tescoma ze smakiem 12.00 Południowe wiadomości 12.35 Strażnik Teksasu (s.) 13.40 Smallville (s.) 14.40 Kochane kłopoty (s.) 15.40 Dwóch i pół (s.) 16.00 Prawo i porządek: Zbrodniczy zamiar (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.30 Dowody zbrodni (s.) 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości 20.00 Ekspozytura (s.) 21.45 112 (mag.) 22.20 Nocne wiadomości 22.55 Człowiek widmo II (film USA) 0.50 Prawo i bezprawie (s.) 2.15 Strażnik Teksasu (s.)

PRIMA

6.05 Wiadomości 6.55 Wiadomości regionalne 7.05 Fakty Barbory Tacheci 7.20 Magazyn kulinarny 7.50 VIP wiadomości 8.25 M.A.S.H. (s.) 9.10 Nakryto do stołu 10.05 To morderstwo, napisała (s.) 11.05 Diagnoza morderstwo (s.) 12.05 Policja Hamburg (s.) 13.05 Renegat (s.) 14.05 Pan Złota Rączka (s.) 14.35 Detektyw Monk (s.) 15.35 Czas poznania (film niem.) 17.40 Wiadomości regionalne 17.50 Fakty Barbory Tacheci 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 Powroty do domu (s.) 21.20 Top Star magazyn 22.25 Castle (s.) 23.25 Magia kłamstwa (s.) 0.25 Zbrodnie niedoskonałe (s.)

TABELA ZANIECZYSZCZEŃ

Stężenie pyłu zawieszonego w powietrzu 19. 9. 2011 o godz. 6.00

	PM 10
Czeski Cieszyn	36
Trzyniec	31
Hawierzów	32
Karwina	31
Bogumin	34
Orłowa	32
Wierzniowice	28

Legenda: Wartości są podane w mikrogramach na metr sześcienny. Dopuszczalny limit stężenia pyłu zawieszonego (PM 10) wynosi 50 µg/m³. Źródło: Czeski Urząd Hydrometeorologii w Ostrawie. (dc)

ZYCZENIA



Dnia 21. 9. 2011 obchodzi swój piękny jubileusz życiowy 85 lat

pani EMILIA JELENIOWA

z Karwiny. Z tej okazji dużo zdrowia, błogosławieństwa Bożego oraz wszelkiej pomyślności w dalszym życiu życzą syn Broniek z żoną Daną, wnuczka Zbyszek, Grażynka z Grzegorzem oraz państwo Szebestowie. RK-172

WSPOMNIENIA



Dnia 21 września minie 25. rocznica śmierci naszego Drogiego

śp. EDWARDA BRODY

z Cz. Cieszyna. O chwilę wspomnień proszą żona, syn i córki z rodzinami. GL-595

Dnia 20. 9. 2011 obchodziliby swoje 110. urodziny

śp. FRANCISZEK GRUSZKA

z Karwiny-Kopalnie. O najlepszym Ojcu i Dziadku z niegasnącą miłością i szacunkiem pamiętają córka oraz synowie z rodzinami. GL-590

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – TRZYNIEC: Piękność dnia (20, godz. 19.00).

CO W KINACH

KARWINA – Centrum: Saxána a lexikon kouzel (20, 21, godz. 17.45); Captain America: Pierwsze starcie (20, 21, godz. 20.00); TRZYNIEC – Kosmos: Saxána a lexikon kouzel (20, godz. 17.30, 20.00; 21, godz. 17.30); JABLONKÓW: Lidice (21, godz. 19.30); CIESZYN – Piast: Johnny English: Reaktywacja (20, 21, godz. 15.30, 17.45, 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆT1 SV, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.

POLSKIE AUDYCJE: Ostrava

107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz, po-pt: godz. 19.00; nie: godz. 18.30.

OFERTY

WYCENIĘ I KUPIĘ ZA NALEPSZĄ CENĘ jakiegokolwiek antyki, meble, instrumenty muzyczne, zabawki, szkło, porcelanę, obrazy, wszystkie gatunki broni białej i palnej, zegary, zegarki kieszonkowe – mogą być i uszkodzone, stare pocztówki i zdjęcia. Również skupujemy złom złota i srebra – złoto aż 700 kcz/g, srebro aż 25 kcz/g – jakakolwiek punca. Płacimy gotówką. Dzwoni kiedykolwiek! Inf.: 608 374 432, 608 863 098. GL-579

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel.: 0048 605 255 770. GL-419

NEKROLOGI



Odejdę jak cień ptaka,
co mu się niebo przysniło.
Odejdę tak po prostu,
jakby mnie nigdy nie było.

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy, że dnia 16. 9. 2011 zmarł w wieku 62 lat

śp. JAN KOWALA

zamieszkały w Karwinie. Ostatnie pożegnanie Zmarłego odbędzie się w piątek 23. 9. 2011 o godz. 14.30 w kościele rzymskokatolickim w Karwinie-Frysztacie. Żona Stanisława, córka Dorota, syn Dominik. RK-171



Z sercem pełnym bólu zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że odszedł od nas na zawsze nasz Drogi i Kochany Ojciec, Brat, Dziadek, Teść i Wujek

śp. JAN ŁYŻBICKI

zamieszkały w Trzyńcu. Zmarł 16 września 2011 po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 69 lat. Ceremonia żałobna odbędzie w czwartek 22 września o godzinie 14.00 w kościele ewangelickim w Bystrzycy. Pogrążona w smutku rodzina. AD-106

Pani Reginie Tietz wyrazi głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składa dyrekcja i grono pedagogiczne Gimnazjum. GL-598



Přes hranice kultur. Česko - polská umělecká setkání – Třinec - Dolní Lištná

Registrační číslo: CZ.3.22/3.3.05/10.02205

Miejscowe Koło Polskiego Związku Kulturalno – Oświatowego w Trzyńcu - Lesznej Dolnej

Místní skupina Polského kulturně – osvětového svazu v Třinci - Dolní Lištné

Impreza odbędzie się

w sobotę, 24. 09. 2011 r.,

od godz. 14.00

w Domu PZKO w Lesznej Dolnej.

Akce se bude konat

v sobotu 24. 09. 2011 od 14 hodin

v Domu PZKO v Dolní Lištné.

Program:

Godz. 14.30 hod.

Zagajenie, powitanie gości

Zahájení, uvítání hostů

Uroczyste otwarcie zmodernizowanego podium

Slavnostní otevření modernizované venkovní scény

Występ zaprzyjaźnionego chóru z Jasienicy (Polska)

- wspólnie ze Szkolnym Zespołem Folklorystycznym ONDRASZKI

PSP Trzyniec

Vystoupení partnerského sboru z Jasienicy (Polsko) společně se Školním folklórním souborem Ondraszki PZŠ Třinec

Od godz. 15.15 hod.

Cimbálová muzika Iršava (Ostrava, CZ)

Kapela Oldrzychowice (Oldrzychowice, CZ)

Kapela Górska „Istebna” (Istebna, PL)

Ľudová hudba Romana Capka zo Skalitého (Skalité, SK)

Kapela ludowa Jasieniczanie (Jasienica, PL)

Kapela Nowina (MK PZKO Jablunków, CZ)

Od godz. 18.30 do 20.30 hod.

Kapela BLAF

zaprasza na - zve na



V ROČNÍK PRZEGLĄDU KAPEL LUDOWYCH TRÓJSTYKU

połączony z uroczystym otwarciem zmodernizowanego podium

V. ROČNÍK PŘEHLEDKY LIDOVÝCH KAPEL TROJMEZÍ

spojeny se slavnostním otevřením modernizované venkovní scény

Kuchnia domowa oferująca tradycyjne potrawy i napoje regionalne

Tradiční gastronomické regionální speciality

Zastřešení a modernizace venkovní scény bylo realizováno v rámci projektu Přes hranice kultur. Česko - polská umělecká setkání – Třinec - Dolní Lištná, který je spolufinancovaný z prostředků Evropského fondu pro regionální rozvoj prostřednictvím Euroregionu Těšínské Slezsko – Śląsk Cieszyński ve výši 83,45%, vlastní spolufinancování ve výši 16,55 % bylo zajištěno za finančního přispění Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” z prostředků Senatu RP a z vlastních zdrojů MS PZKO Třinec - Dolní Lištná.

Zadaszenie oraz modernizację sceny plenerowej zrealizowano w ramach projektu „Na pograniczu kultur. Česko – polskie spotkania artystyczne – Trzyniec – Leszna Dolna”, który jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego za pośrednictwem Euroregionu Těšínské Slezsko – Śląsk Cieszyński w wysokości 83,45%, wkład własny w wysokości 16,55 % zapewniono dzięki wsparciu finansowemu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” ze środków Senatu RP oraz ze środków własnych MK PZKO Trzyniec – Leszna Dolna.

Přehlídka lidových kapel Trojmezí se koná za podpory Ministerstva Kultury ČR, Města Třinec a Polského kulturně – osvětového svazu v ČR, Hlavního výboru. Akce byla realizována v rámci pověření Kanceláře Senátu úkolů ve věci péče nad krajany a Poláky, kteří žijí za hranicemi v 2011 roce, díky pomoci Fundace „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Przeгляд kapel ludowych Trójstykę wsparło Ministerstwo Kultury RC, Miasto Trzyniec i Polski Związek Kulturalno-Oświatowy w RC, Zarząd Główny. Zadanie realizowane w ramach zlecenia przez Kancelarię Senatu zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2011 r. dzięki pomocy Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.



Firma FAKRO – jedna z najszybciej rozwijających się firm w branży stolarki budowlanej, działającą w międzynarodowym środowisku, w związku z uruchomieniem działalności handlowej w Czechach, ogłasza rekrutację na stanowisko:

Specjalista ds marketingu i handlu
miejsce pracy: **Czeski Cieszyn**

Osoba zatrudniona na tym stanowisku odpowiedzialna będzie za działania marketingowe firmy na rynku czeskim, doradztwo klientowi oraz współpracę we wprowadzaniu na rynek nowych produktów.

wymagania:

- wykształcenie wyższe (ekonomiczne lub techniczne)
- bardzo dobra znajomość języka polskiego i czeskiego
- mile widziane doświadczenie w branży budowlanej
- biegła obsługa komputera
- prawo jazdy kat. B
- zdolności organizacyjne
- duże umiejętności komunikacyjne

oferujemy:

- pracę w firmie o ugruntowanej pozycji
- dbanie o rozwój zawodowy poprzez cykliczne szkolenia
- wynagrodzenie adekwatne do osiągniętych wyników

Osoby zainteresowane ofertą prosimy o przesyłanie aplikacji na adres: praca@fakro.pl z dopiskiem CZ/09.11 do dnia 30 IX 2011 r. Informujemy, że będziemy się kontaktować tylko z wybranymi kandydatami. Wszystkim aplikantom dziękujemy za zainteresowanie się naszą ofertą. Prosimy o zamieszczenie klauzuli o ochronie danych osobowych.

Falstart Stalowników



TIPSPORT EKSTRALIGA

Nie tak wyobrażali sobie start do nowego sezonu hokeiści mistrza RC. Zespół Trzyńca na inaugurację TipSport Ekstraligi przegrał u siebie 1:3 z Kometa Brno, nawiązując do niezbyt olśniewającego hokeja z letnich meczów kontrolnych. – Zdecydowały nasze błędy w defensywie – powiedział nam Břetislav Koptiva, drugi trener HC Stalownicy Trzinec. Obrońcy tytułu wprawdzie pokonali Kometa w aktywności strzeleckiej, na styl artystyczny mogą jednak zapisać się tylko łyzwiarze figurowi. Stalownicy mają zamiar poprawić sobie humory w dzisiejszym wyjazdowym meczu z Czeskimi Budziejowicami.

TRZYNIEC - BRNO 1:3

Terce: 0:1, 1:0, 0:2. Bramki i asysty: 38. Lojek (Kohn) – 6. Koreis (Zohorna, Jankovič), 56. Zohorna (Jankovič, Žižka), 57. Pospíšil (Podkornický). Sędziowali: Hradil, Trombík – Gebauer, Lederer. Widzów: 4481. Trzinec: Hamerlík – Hrabal, Zíb, Hudec, Lojek, Seman, Cartelli, Pavlík, Richter – Květoň, Bonk, McGregor – Orsava, Peterek, Kohn – Hřnía, Polanský, Adamský – Havel, Hampl, Chovan.

Kometa rozpoczęła spotkanie w defensywnym stylu, czekając na błędy rywala. Pierwszy zgrzyt w trzyńcieckiej defensywie miał miejsce w 6. minucie. W polu bramkowym Hamerlíka najlepiej zorientował się Koreis i przy biernej asekuracji trzyńcieckich obrońców wpakował krążek do siatki. Stalownicy dalej grali ofensywnie, w miarę pomysłowo, brakowało im tylko lepszego wykończenia akcji. Wyrównania doczekali się kibice w 38. minucie. Kohn dograł do Lojka, a trzyńciecki obrońca z niebieskiej linii nie dał szas frńskiemu golkeeperowi w bramce Komety. Trzecia



Przed trzyńciecką bramką kotłowało się rzadko, ale za to jak skutecznie.

tercja nie odbiegała od swoich poprzedniczek. Trzyńcieczanie naciskali, zbierali bezpańskie krążki, wygrywali pojedynki przy bandzie – tyle że na tablicy wyników wciąż był remis 1:1. Nieudolnie radzili sobie gospodarze także w stałych fragmentach gry, nie wykorzystując nawet przewagi 5 na 3. O tym, że w hokeju można też strzelać gole praktycznie z niczego, przekonali się Stalownicy w 56. i 57. minucie. Z tych dwóch ciosów już się nie podnieśli.

W pozostałych meczach: Pilzno – Witkowice 4:3 (k), Ml. Bolesław

– Zlin 3:4, Pardubice – Liberec 5:2, Kladno – Sparta 3:2, Litwinów – Cz. Budziejowice 3:2.

II LIGA

HAWIERZÓW PROŚCIEJÓW 2:5

Terce: 0:2, 1:1, 1:2. Bramki: 30. i 51. Říčka – 2. Smejkal, 19. P. Šebek, 33. Čuřík, 50. Ševčík, 60. Kolibár. Hawierzów: Vrba – Prokop, Rimmel, Krisl, Machálek, Balčík, Vydra, M. Zientek, Pavlas – Klimša, Najdek, Maruna, Štefek, Potočný, Stránský, Daneček, Říčka, Pechanec, Brezani, Kraft.

N. JICZYN - KARWINA 1:0

Terce: 0:0, 0:0, 1:0. Bramka: 55. P. Zedník. Karwina: Iláš – Tomis, Samiec, Rosulek, Novák, Mikšan, Blatoň, Studený, Urbánek, Štefanka, Holuša, Valchař, Moravec, Galvas, Ivan, Javín, Ciupa, Luka, Škatula, Sznappa, Hegegy.

Jutro (18.00) derby Karwina – Hawierzów. Dobra wiadomość dla fanów: mecz odbędzie się na stadionie zimowym w Karwinie.

JANUSZ BITTMAR

Brązowy sukces siatkarzy

Polscy siatkarze zdobyli brązowy medal mistrzostw Europy. W meczu o trzecie miejsce biało-czerwoni rozbili 3:1 reprezentację Rosji. Rywal pasowany był przed czempionatem na głównego faworyta do złota, z Wiednia Rosjanie wracają jednak bez medalu. Polacy, którzy bronili mistrzowskiego tytułu sprzed dwóch lat, zrehabilitowali się za sobotnią porażkę z Włochami w półfinale.

Złoty medal wywalczyli Serbowie, którzy w finale w czterech setach uporali się z Włochami (jb)

Banik nie dał szans Brnu

TIPGAMES EKSTRALIGA

Piłkarze ręczni Banika Karwina pokonali w 2. kolejce ekstraligi Brno 37:23. Podopieczni Rastislava Trtíka pokazali nowoczesny szczypiorniak, nagrodzony burzliwymi oklaskami karwińskiej publiczności.

KARWINA - BRNO 37:23

Do przerwy: 19:13. Karwina: Drápal, Lefan – Krahulec 4, Vančo 5, Sliwka 5/1, Chudoba 4, Vobořil 2, Mlotek 6, Kružík 2, Petrovský, Kalous 2, Diviš 3/2, Horňák, Kavka 4.

Gospodarze nie dali żadnych szans rywalowi z Brna. Co najważniejsze, bramki do siatki Brna nie strzalali wyłącznie etatowi snajperzy, ale prawie wszyscy szczypiorniści, którzy pojawili się na boisku. Trener Rastislav Trtík polecił drużynie grę z naciskiem na agresywny pressing. Banik już w zarodku przerywał akcje Brna, dobijając rywala najczęściej po akcjach oskrzydających.

Lokaty: 1. Koprzywnica 4, 2. Karwina 3, 3. Dukla 3 pkt.

W sobotę Karwina zagra u siebie z Przerowem. (jb)

Karwiniacy pokonali lidera

II LIGA

KARWINA - ZLIN 1:0

Do przerwy: 1:0. Bramka: 32. Motyčka. Karwina: Kafka – Hrtánek (78. Mráz), Motyčka, Bolf, Hoffmann – Ciku, Jursa, Ficek (63. Presl), Milosavljev (74. Bartošák) – Gonda, Mišínský.

Piłkarze Karwiny rozkręcają się w tym sezonie jak dobry film, który z upływającymi minutami wciąga coraz mocniej. Zwycięstwo z liderem tabeli było ukoronowaniem dobrej formy ekipy Karla Kuli w całym wrześniu. Karwiniacy zagraли w sobotę ciut lepiej od Zlina, zasłużenie sięgając po komplet punktów. Kluczowy moment meczu zrodził się w 32. minucie – Milosavljev dośrodkował w pole karne, a źle zasekurowany Motyčka dopełnił formalności. – Cieszę się nie tylko z wygranej, ale też z bramki Motyčki. Ten chłopak bardzo długo czekał na trafienie w drugoligowym pojedynku – powiedział nam szkoleniowiec Karwiny, Karel Kula. Jego zespół mógł podwyższyć rezultat po akcjach Gondy i Ficka, z kolei goście praktycznie nie wypracowali sobie w drugiej połowie ani jednej dogodnej okazji.

BRNO - TRZYNIEC 0:0

Trzinec: Lipčák – Matoušek (46. Ceplák), Rehák, Kuděla, Siegl – Malif,

Fr. Hanus, Maroši (80. Pospíšil), Joukl – Gavlák (63. Szmek), Nekuda.

To był mecz niewykorzystanych okazji, dwóch „postemplowanych” poprzeczek i brawurowych interwencji trzyńcieckiego bramkarza Martina Lipčáka. Eks-pierwszoligowe Brno miało więcej z gry, trzyńcieczanie stawili się na kontry. Największą szansę po stronie gospodarzy zmarnował Švancara (lobem trafił w spojenie słupka z poprzeczką), po stronie Trzyńca w 81. minucie z dystansu huknął Ceplák. Właśnie Miroslav Ceplák, który zmienił w II połowie niewyraźnego Matouška, był najaktywniejszym piłkarzem w ekipie Lubomíra Luhovego.

Lokaty: 1. Zlin 14, 2. Bohemians 14, 3. Opawa 13,... 7. Karwina 12, 8. Trzinec 11 pkt.

DYWIZJA

PIOTROWICE HAWIERZÓW 4:0

Do przerwy: 0:0. Bramki: 51., 62. i 84. Urban, 69. Miko. Piotrowice: Sabela – Buzek, Bernatik, Bielan, Anastazovský – Miko, Dittrich, Škuta (46. Šuster), Vlachovič (86. Krul) – Urban, Langer (85. Kumpán). Hawierzów: Juras – Valový, Hřbaček, Larisch, Košňovský – Baláž, Pištěk (69. Lukan), Judita, Valla (80. Hanusek) – Sittek, Skotnica.

W derbach piłka toczyła się poważnie pod bramką Hawierzowa. Lokomotywa wygrała zasłużenie, gromiąc rywala w drugiej połowie. Indianie najwyraźniej nie wytrzymałi kondycyjnie. Hat trickiem popisał się Urban – w 51. minucie wykorzystał podanie od Šustera, w 62. centrę Dittricha, zaś w 84. kórner Patrika Miko.

PROŚCIEJÓW ORŁOWA 1:2

Do przerwy: 0:2. Bramki: 83. Svozil (k.) – 12. Krčmařík, 39. Vlk. Orłowa: Szarowski – Vlk, Derych, F. Kadlčák, Silveira – Pražák (Lička), Z. Kadlčák (Bajzath), Kovář, Kušnír, Krčmařík (T. Věčerek) – Kopel.

Slavia nie obniża lotów. Zwycięstwo zapewnił liderowi tabeli już w I połowie Krčmařík (po długiej wrzutce w pole karne) i Vlk (głową po rzucie wolnym). Gospodarze obniżyli z karnego, remis był jednak poza ich zasięgiem.

Lokaty: 1. Orłowa 24, 2. Szumperk 16, 3. Mikulovice 14,... 5. Piotrowice 12, 12. Hawierzów 8 pkt.

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA

DZIEĆMOROWICE OLDRZYSZÓW 4:0

Do przerwy: 1:0. Bramki: 31. i 46. Špička, 65. Beilner, 72. Egermajer.

Dzieńmorowice: Mrkva – Škulář, Prčík, Sornat, Ligocký – Novák – Beilner, Matušik (80. Nowinski), Špička, Jurko (74. Martinček) – Egermajer (66. Schimke).

Elektrycy nie pozostawili nic przypadkowi. Po kontuzji do gry włączyli się też „Baggio” Martinček i Robert Schimke.

CZ. CIESZYN FRENZTAT 6:1

Do przerwy: 0:0. Bramki: 69. i 89. Zábělka, 51. Hradečný, 74. Groš, 79. Očadlík, 87. Mendrok – 86. Jurek. Cz. Cieszyn: Gradek – Kormanec (46. Zábělka), Rusek, Rac, Popelka – Kantor – Hradečný, Mendrok, Groš (73. Očadlík) – Przychcko, Šmahaj.

To była istna rzeź niewiniątek. Powód: fantastyczna postawa zespołu IRP, ale też mizerna kondycja piłkarzy spod Radhoszcza.

KARWINA B RYMARZÓW 1:0

Do przerwy: 0:0. Bramka: 89. Koutný. Karwina B: Hájek – Zahatlan, Zielonka, Cverna, Žebrok – Bartozel (59. Koutný), Ruisl (79. Bielan), Janík, Kubiena – Látal (69. Lipovský), Chovanec.

Karwiniacy zabarykadowali się pod bramką Rymarzowa, ale trzy punkty ustrzelili dopiero w końcówce. Z rzutu różnego trafił Koutný.

HRADEC N. MORAWICĄ BOGUMIN 1:2

Do przerwy: 0:0. Bramki: 75. Půda – 60. Socha, 89. Pěgřim. Bogumin: Šajer – Socha (91. Kempný st.), Kornak, Košťál, Svoboda – Kempný ml., Prokš (80. Kukulič), Fluxa, Pěgřim – Šindler (59. Gábor), Kubinski.

Boguminiacy zrehabilitowali się za ubiegłotygodniową porażkę 0:6 z Karwiną B. Na 0:1 trafił po akcji z pierwszej piłki Socha, na 1:2 po odważnym rajdzie Pěgřim.

Lokaty: 1. Petrzakowice 16, 2. Polanka 13, 3. Karwina B 12, 4. Dzieńmorowice 12, 5. Cz. Cieszyn 11,... 8. Bogumin 8 pkt.

I A KLASA

Stonawa – Petřvald n. M. 3:1, Sucha G. – Olbrachcice 0:2, St. Biela – Šmiřowice 2:0, Czeladna – Bystrzyca 2:4. Lokaty: 1. Stonawa 13,... 6. Sucha G. 8, 8. Olbrachcice 7, 11. Šmiřowice 4, 12. Bystrzyca 4 pkt.

I B KLASA

Cierlicko – Jablůnków 0:1, Wędrynia – Dobra 0:1, Oldřychowice – Dąbrowa 1:3, Mosty – Sedliszcze 0:1, Datynie D. – Nydek 1:3, Dobřice – Gnojnik 3:1, Gródek – Lutynia Dolna 4:2. Lokaty: 1. Dąbrowa, 2. Lutynia Dolna, 3. Gródek po 12 pkt. (jb)